

Krystyna Barłóg

Empatia w pomocowych oddziaływaniach wobec osób oczekujących pomocy i wsparcia

Niepełnosprawność nr 12, 9-18

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krystyna Barłóg

Uniwersytet w Rzeszowie

„...wzucie w innego rodzaju struktury osobowe uświadamia nas o tym, czym nie jesteśmy, czym więcej albo mniej jesteśmy niż inni. Przez to oprócz poznania siebie samego dany nam jest zarazem ważny środek pomocniczy dla samooceny (...), otwiera się przeto wraz z nowymi wartościami uzyskanymi we wzuciu także widok na nieznaną wartość własnej osoby”

(E. Stein, *O zagadnieniu wzucia*, 1988, s. 151)

Empatia w pomocowych oddziaływaniach wobec osób oczekujących pomocy i wsparcia

Empathy in assistance activities towards people awaiting
for help and support

The text is a presentation of various approaches to empathy. The author aims to discuss the role of empathy in special education, in the processes of interpersonal communication, in shaping self-image and also in different types of aid work – either supporting, preventive and diagnostic.

Słowa kluczowe: empatia, działania pomocowe, wsparcie, obraz własnej osoby

Keywords: empathy, assistance activities, support, self-image

Wprowadzenie

W czasach współczesnych, szczególnie w dziedzinach nauk pomocowych i interdyscyplinarnych, zauważalna jest tendencja, jak i szczególna konieczność dostrzegania potrzeby ludzkiej komunikacji, wzajemnego, podmiotowego, szczególnego „spotkania” z drugim człowiekiem, czy samego doświadczania fenomenu drugiego człowieka. Dokonujące się dynamicznie przemiany w naukach społecznych, pedagogicznych, w tym również w pedagogice specjalnej zmierzają – ogólnie przyjmując – do zmiany sytuacji jednostek z odchyleniami od normy, poprawy ich podmiotowej sytuacji, osobowej, psychologicznej czy społecznej, zgodnie z przyjętym społecznym modelem niepełnosprawności czy orientacją

z uwzględnieniem humanistycznego, a nawet emancypacyjnego, paradygmatu [por. Krause 2010).

Taką perspektywę dla potrzeb zmieniającej się pedagogiki specjalnej proponuje również W. Dykcik, przypominając, że podmiotowe traktowanie rozwoju człowieka z niepełnosprawnością podkreśla pedagogiczny optymizm, ale i pozytywne myślenie o OSOBACH z niepełnosprawnością, o szansach ich rozwoju, przy założeniu, że przyjmujemy perspektywę nastawienia na realizacyjne możliwości każdej OSOBY, co jest niewątpliwie prawem, ale i obowiązkiem oraz szczególnym przesłaniem, które powinno być dostrzegane, a szczególnie realizowane w jednostkowym i społecznym wymiarze [Dykcik 2005].

Osobom z odchyleniami od normy, niepełnosprawnym, przeżywającym cierpienie czy poczucie osamotnienia, niejednokrotnie może towarzyszyć szereg negatywnych emocji, takich jak: poczucie alienacji, lęku, a nawet wrogości, zahamowania czy inne. I tak np. „osoby przeżywające samotność chwilową, krótkotrwałą, wiążą zazwyczaj swój stan z przyczynami zewnętrznymi, niestałymi i sytuacyjnymi. Natomiast osoby przeżywające samotność chroniczną tłumaczą ją raczej czynnikami wewnętrznymi, względnie trwałymi. Sposób doznawania samotności może też spełniać funkcje regulacyjne. Osoby doznające chwilowej samotności motywowane są do szybkiej zmiany tego stanu, natomiast osoby doznające chronicznie samotności cechuje raczej spadek motywacji prospołecznej i szereg niekonstruktywnych postaw z biernością, apatią i depresją włącznie” [Kliś, Kossewska 2000, s. 48–49].

W pracy z osobami z odchyleniami od normy niewątpliwie należy przyjąć jako szczególną wartość już samą *obecność drugiego człowieka*, jego indywidualne doświadczenie, jego trajektorię cierpienia, jego często dramat życia i egzystencji. „Sprawą ludzką jest szukanie sensu swojego życia, działalności, zatem także nabywania rzeczy, radzenia sobie ze światem rzeczy. Szukamy sensu ludzkiego, który niekoniecznie musi być racjonalną teorią tłumaczącą nam logikę życia, i logikę istnienia świata. Daleko więcej skonstruowano poglądów mistycznych, metafizycznych, religijnych, daleko więcej praktyk magicznych zapewniających realizację upragnionego sensu niż teorii naukowych, i racjonalnych technik działania. Może dlatego, że człowiek więcej ufa nagłym błyskom intuicji niż racjonalnym konstrukcjom” [Szczepański 1984, s. 17]. Jak powie J. Szczepański, również „chciałbym natomiast rozważyć problem bólu na filozoficznym poziomie, a przede wszystkim moralnym. Tutaj bowiem, mimo wynajdywania wielu środków otępiających – czy to w poglądach, filozofiach, ideologiach, nawet religiach – cierpienie zadawane przez los, innych ludzi i przez siebie samego utrzymuje się nadal, i to z rosnącą siłą, proporcjonalną do złożoności i potęgi ludzkich cywilizacji, zwłaszcza cywilizacji techniczno-konsumpcyjnych” [Szczepański 1984, s. 12]. Tak więc człowiek w sytuacji trudnej, traumatycznej, w sytuacji nagłego cierpie-

nia szuka osoby wczuwającej się w jego położenie, empatycznego oddziaływania. „Jest rzeczą potwierdzoną potocznym doświadczeniem, że nastawienie sympatyzujące pozwala dostąpić takich tajników «duszy drugiego człowieka, jakich nigdy nie dostrzeże spojrzenie obserwatora chłodnego, niezaangażowanego...»” [Ablewicz 1994, s. 130].

Początki zainteresowania empatią w relacjach pomocowych

W literaturze pedagogiczno-psychologicznej, a nawet filozoficznej brakuje nadal jednoznacznego zdefiniowania pojęcia empatii. Dzisiaj już wiemy, że termin wywodzi się z filozoficzno-etycznych, jak i psychologiczno-pedagogicznych rozważań i głównie dotyczy ludzkich zachowań jak: „życzliwość”, „wzajemne zrozumienie”, „emocjonalne współuczestnictwo”, „podejmowanie roli innej Osoby”, „identyfikacja” czy nawet „imitacja”, a bywa również określane jako po prostu „sympatia”, „empatyczne rozumienie”, „wczucie”. Jest zjawiskiem dotyczącym ludzkich zachowań i jest również zjawiskiem starym jak ludzkość. Empatia stanowiła więc przedmiot zainteresowania już dla starożytnych filozofów, była przedmiotem zainteresowania filozofii i etyki (Arystoteles). Termin ten wyrasta z pojęcia „sympatia” i dla starożytnych filozofów oznaczał „duchową wspólność wszystkich rzeczy, pod wpływem której ludzie sobie wzajemnie współczują”.

W początkach XX w. T. Lipps [1921] zaproponował termin „wczucia” („*Empfindung*”), głównie opierając się na pracach E. Husserla. Pojęcie to zostało przetłumaczone jako „empatia”, lub „czucie się razem z...” Przy czym emocja ta w początku była odnoszona do obiektów fizycznych i dopiero piętnaście lat później została uznana przez niego empatia - jako reakcja przede wszystkim skierowana na OSOBE. Dopiero dalsze prace nad empatią doprowadziły do wyróżnienia dwóch sfer: poznawczej i emocjonalnej [por. Rembowski 1987].

Postrzeganie empatii dla oddziaływań podmiotowych u E. Husserla

W swoich założeniach E. Husserl przyjmuje, że empatia ma wymiar podmiotowy, co wymaga wyjścia poza granice własne podmiotu i zwrócenia się „ku drugiemu, oczekującemu pomocy człowiekowi”. Należy jednak zawsze uwzględnić fakt „odrębności osobowościowej DRUGIEGO CZŁOWIEKA”, który utrudnia proces pełnego wczucia. I tak w filozofii przyjmuje się tu aspekt immamentnego lub transcendentnego ujmowania rzeczywistości przez podmiot, odnoszący się do poznania cudzych stanów psychicznych [Gasiul 1992].

Cykl życia każdej osoby składa się z indywidualnych doświadczeń, ciągu zdarzeń, doświadczeń, czasem również traumatycznych, które wpływają na kształtowanie się osobowości. Z tego też względu podmiot sam, przechodząc przez różnorodny ciąg doświadczeń, jest w stanie określić przeżycia drugiego człowieka, gdyż poznanie doświadczenia jest poznaniem struktury wewnętrznej drugiej OSOBY, ale i miarą znajomości SIEBIE. Człowiek przeżywający trudne doświadczenie jako postrzegana osoba prezentuje sobą obraz własnego stanu psychicznego. Wczuwając się w sytuacji pomocowej przeżywa się również pewien stan psychiczny przy równoczesnym założeniu, że każdy człowiek jest niepowtarzalny, i w relacji interpersonalnej dwoje ludzi nie może przeżywać dwóch takich samych stanów psychicznych. I z tego niestety wynika brak możliwości pełnego empatyzowania wobec osoby oczekującej pomocy i wsparcia [Barłóg 1998]. Według E. Husserla istnieją dwa źródła poznania cudzych stanów psychicznych: wygląd zewnętrzny przedmiotu wraz z kontekstem sytuacyjnym oraz język. Elementami wyglądu zewnętrznego są gesty i mimika, natomiast język jest przejawem komunikacji między podmiotem a przedmiotem [Gasiul 1992].

Wzucie E. Stein i jego fenomenologiczno-antropologiczne oraz psychologiczne ujęcie i możliwości jego wykorzystania w pracy diagnostyczno-pomocowej

Edyta Stein była uczennicą i kontynuatorką prac E. Husserla nad empatią postrzeganą jako wczucie. Jej osiągnięcia naukowe w tym zakresie mogą być wykorzystane dla oddziaływań diagnostyczno-pomocowych podmiotu oczekującego pomocy i wsparcia. W swoim dziele pt. *Zagadnienie wczucia (Zum Problem der Einfühlung)* E. Stein podejmuje problem fenomenu OSOBY, każdej osoby, każdego człowieka oraz problem wczucia, które przyjmuje, jako „podstawowy i niezbędny warunek dla zrozumienia drugiego człowieka, dla doświadczenia fenomenu drugiej osoby”. Jak pisze: „wiemy nie tylko o tym, co wyraża się w minach i gestach, ale i o tym, co się za nimi kryje; widzę na przykład, że ktoś zrobił smutną minę, ale naprawdę się nie smuci. Dalej: słyszę, że ktoś czyni nieprzemyslaną uwagę i widzę, jak się następnie czerwieni-wtedy nie tylko rozumiem uwagę, i dostrzegam w zaczerwienieniu się wstyd, ale również widzę, że rozpoznaje on uwagę jako nieprzemyslaną i wstydy się” [Stein, za: Barłóg 2012, s. 25–26].

Według E. Stein człowiek jest złożoną rzeczywistością, jest bytem osobowym, a różnicuje go zawartość własnych przeżyć, które dla każdego są indywidualne. Przyjmuje, że człowiek należy i do świata przyrodniczego, i do świata duchowego. Podkreśla rolę indywidualnego doświadczenia. Dla Edyty Stein wczucie to

uchwycenie cudzego przeżywania. Jak pisze: „wszystkie te dane dotyczące cudzego przeżywania wskazują na podstawowy rodzaj aktów, w których następuje uchwycenie cudzego przeżywania. Ten rodzaj aktów będziemy nazywać wczuciem” [Stein 1988, s. 18]. Wzucie w takim ujęciu jest doświadczeniem pewnego Ja z innego Ja, jako doświadczenie życia psychicznego kogoś innego, innej osoby, jest doświadczeniem cudzej świadomości, doświadczenie, jakie pewne Ja w ogóle posiada z innego Ja. Edit Stein powiada: „jakoś współdany jest mi cudzy nastrój, cudzy stan psychiczny, jak odwrotna strona medalu (...). A cudzego nastroju tak osobicie, tak bezpośrednio, tak cieleśnie nie da się zobaczyć. Tym więc różni się «wzucie» od doświadczenia w tym znaczeniu” [Ingarden 1988, s. 27].

W teorii tej każda osoba, duchowy podmiot zawiera indywidualne, własne ujęcie świata, które wpływa na tę jej indywidualność, a sfera duchowa konstytuuje człowieka jako osobę. Przeżywanie wartości osoby musi więc skupić się na duchowym bycie osoby, który jest podstawową sferą podmiotowości, i światem wartości danym nam w odczuwaniu [Biela 2009, s. 118]. Poznanie osoby z jej wyjątkową indywidualnością, z niepełnosprawnością, w sytuacji traumatycznej, może w cierpieniu nie jest więc procesem łatwym, a teoria wczucia E. Stein może być tu pomocną. To szansa pełnego poznania, skoncentrowania się na indywidualnym podmiocie, rozpoznawania jego przeżyć, potrzeb, doświadczeń, jego cierpienia czy samotności. Jako podstawę ontologiczną – czyniąc człowieka – przyjmuje, że on „sam przeżywa siebie jako osobę, dzięki czemu [przyp. P.B.] – może zrozumieć inne osoby” [Stein 1988, s. 150].

Tak więc dobre poznanie OSOBY jest możliwe jedynie poprzez wejście z nią w relacje. Stawiając pytania: Co to jest człowiek? Jakie są jego elementy? Jaka jest budowa człowieka?, do którego należy uzyskać dostęp w procesie wczucia, E. Stein przyjmuje, że wszelkie oddziaływania wobec osoby należy rozpoczynać od określenia jego natury, jak i sposobu rozumienia drugiego człowieka, jego indywidualności, godności, jako osoby ludzkiej, z pytaniem o możliwości, ale i sposoby tego szczególnego poznania tego drugiego. To potrzeba poznania jego natury, zrozumienia jego niepowtarzalności doświadczeń, i wynikające z tego faktu zadania indywidualnego podejścia w procesie organizowania pomocy i wsparcia, wejścia w relacje Z DRUGIM [Barłóg 2012].

Wzucie łączy więc z rozumieniem osoby jako wartości, które dokonuje się w odniesieniu zarówno do ludzkiej cielesności, jak i przeżyć psychicznych, charakteru człowieka, aktów duchowych, które się w nim dokonują. To uchwycenie jakości przeżyć i fenomenu człowieka jako osoby, również jego duszy i ducha. Fakt duchowości kieruje nas również w sferę wartości daną nam we wczuciu, a wartości są podstawą wiedzy o osobie, o jej potrzebach, jej przeżyciach, jej emocjach. W działaniach pomocowych – aby zrozumieć potrzeby osoby oczekującej pomocy i wsparcia, jej emocje, wartości, sami musimy również przyjmować tego rodza-

ju potrzeby i wartości – aby poznanie przez wczucie było poznaniem drugiej osoby jako wartości [Barłóg 2012]. „Jednak podmiot ujętego we wczuciu przeżycia – i to jest fundamentalna nowość – nie jest tym samym, który dokonuje wczucia, lecz innym, oba są rozdzielone, nie zaś – tak jak w tamtych przypadkach – związane świadomością tożsamości, ciągłością przeżyć (...) natomiast ów inny podmiot obdarzony jest źródłowością, choć ja tej źródłowości nie przeżywam, jego płynąca z niego (samego) radość, jest radością źródłową, choć Ja jej jako źródłowej nie przeżywam” [Stein 1988, s. 24–25].

Psychologiczne ujęcie empatii dla oddziaływań pomocowych

Historycznie ujmując, już T. Lipps proponował fizjologiczne, kinestetyczne, psychiczne, jak i społeczne aspekty empatii. Zjawisko empatii zostało zaprezentowane na gruncie zarówno filozofii, psychologii, medycyny, jak i pedagogiki specjalnej. T. Lipps jest współcześnie uznany za twórcę empatii na gruncie psychologii, a empatię po raz pierwszy jako zjawisko psychologiczne zaprezentował w dziele *Leiffaden der psychologie* (1903), przyjmując, że jest jedną z zasadniczych płaszczyzn poznania otoczenia, czyli jest to obserwacja otoczenia, obserwacja siebie, a następnie wczucie. Ta jego teoria przyjmuje wymiar holistyczny, gdyż wyodrębnia trzy płaszczyzny poznania: tzw. obserwację zmysłową, następnie wewnętrzną, która sprowadza się do ujęcia własnego „ja” oraz „wczucie”.

Dla T. Lippsa szczególnie ważne jest pobudzenie zmysłów: wzroku, słuchu, czyli tzw. apercpcja wzrokowa i słuchowa. Podstawą wystąpienia wczucia jest analogia, która sprowadza się do empatycznego ujęcia cudzego stanu psychicznego. Tzn. Ja widząc innego człowieka w traumatycznej dla niego sytuacji, w trudnym życiowym doświadczeniu, określam wyraz jego twarzy jako smutny. Ponieważ sam kiedyś podobną sytuację doświadczałem, miałem podobne przeżycia i emocje – to mogę wnioskować, że moja twarz wówczas wyglądała podobnie. Mogę więc wnioskować, że i aktualnie moja twarz, czy moje gesty mogą być adekwatne do mimiki czy gestów obserwowanej OSOBY, ponieważ ja wczuwam się w jego trudne przeżycia „dostrzegając w nich swoje Ja”.

Już A. Adler w psychologii indywidualnej analizował problematykę empatii w odniesieniu do procesu terapeutycznego, którego podstawowym celem jest m.in. osłabienie poczucia niższości u pacjenta [Pilecka 1995]. Przyjmuje on, że uwaga osoby organizującej działania terapeutyczne musi być skoncentrowana na subiektywnie obserwowanych reakcjach pacjenta. Szczególnie zaleca, aby uczynić przedmiotem zainteresowania sposób, w jaki pacjent ocenia występujące w jego życiu wydarzenia, jakie wyraża opinie, sądy i oceny dotyczące własnej osoby

oraz innych osób, jakiego doświadcza cierpienia, traumy, trudnych przeżyć i doświadczeń. Jednocześnie osoba udzielająca pomocy i wsparcia zawsze powinna pamiętać o wyjątkowej niepowtarzalności osoby, przyjmując postawę pokory wobec indywidualnych doświadczeń drugiego człowieka [Barłóg 1998].

Szczególnie C.R. Rogers jako twórca psychologii humanistycznej położył szczególne zasługi w zakresie doceniania empatii w procesie terapeutycznym. Rozróżnia on dwa rodzaje empatii: empatię emocjonalną oraz empatię poznawczą, która jest celowym oraz świadomym działaniem dla zrozumienia i poznania drugiej osoby [Rogers 1981]. Również przyjmuje on, że momentem kluczowym w procesie terapeutycznym jest zrozumienie, w jaki sposób pacjent sam postrzega siebie, aż w końcu pacjent sam, odpowiednio prowadzony, dokona zmian w swoim życiu. Proces terapeutyczny powinien być jednak prowadzony z uwzględnieniem bezwarunkowego szacunku do samego pacjenta, jego potrzeb, jego trudności i problemów. Oczekiwana jest tu bezwarunkowa wrażliwość i łagodność ze strony osoby prowadzącej oddziaływania pomocowe. Empatia w procesie terapeutycznym powinna więc współwystępować z umiejętnością słuchania potrzeb pacjenta, oraz z bezwarunkowym szacunkiem do niego i autentyzmem ze strony osoby udzielającej pomocy i wsparcia [Barłóg 1998].

Interesująca jest propozycja psychologii "Ja" [Pilecka 1995], gdzie przyjmuje się związek empatii z poczuciem własnej wartości, oraz że jej brak może doprowadzić do obniżenia poczucia własnej wartości czy osłabionej kontroli własnych reakcji emocjonalnych.

Empatia i komunikowanie się w procesie pomocy, udzielaniu wsparcia

Relacja pomocy wzajemnej jest sytuacją, w której następuje spotkanie osób, które mają stworzyć wspólne doświadczenie siebie i poznanie, zrozumienie potrzeb i emocji. Takie spotkanie jest nowym doświadczeniem, nagłym wstrząsem, łamie poczucie bezpieczeństwa, gdyż wymaga interakcji, zwrócenia się o pomoc do drugiej osoby, ujawnienia własnych słabości i potrzeb, własnych traumatycznych doświadczeń i przeżyć. Zmusza do przekroczenia siebie dla troski o drugą osobę, dla udzielenia jej wsparcia.

Empatia jest więc podstawowym składnikiem POMAGANIA. Wymaga dialogu z drugą osobą, wymaga komunikacji i jest wartością również dla osoby udzielającej pomocy, wsparcia, gdyż dzieląc się własnym Ja może uzyskać niejako potwierdzenie własnego człowieczeństwa, własnego powołania, własnego sensu życia czy pracy. W tej relacji oczekiwana jest znajomość świadomych oraz nieświadomych komunikatów dotyczących potrzeb osoby szukającej pomocy

i wsparcia. Każdy człowiek w życiu przejawia jakieś potrzeby oraz podejmuje aktywność dla ich zaspokojenia.

W zasadzie można przyjąć, że to potrzeby nadają sens i są istotą naszego życia. W klasyfikacjach można zaproponować różne podziały potrzeb oraz ich hierarchię. Można m.in. wskazać na potrzeby sensu, wiary, metafizyki, mistyki, potrzeby psychiczne, jak uległości czy dominacji, samoakceptacji, poznawania; biologiczne, społeczne, jak m.in. więzi i relacji międzyludzkich, przyjaźni i inne. Jednocześnie w procesie poznania siebie ważne są emocje, jako nieświadoma reakcja na każdy fakt w otoczeniu regulowany potrzebami i doświadczeniem, a emocje można dostrzec przez uczucia, ekspresję emocji, konsekwencje emocjonalnego zachowania. To pogłębianie samoświadomości pozwala i ułatwia poznanie emocji, jak i panowanie nad nimi.

Poniżej zaprezentowano główne elementy stosowania empatii jako umiejętności komunikowania się z innymi.

Sugestie w sprawie stosowania empatii:

1. Pamiętaj, że idealna empatia jest sposobem bycia, a nie tylko elementem pracy czy sposobem komunikacji.
2. Bądź bardzo wyczulony na sygnały psychiczne i fizyczne słuchając, poznaj punkt widzenia klienta.
3. Spróbuj odsunąć na bok swoje osady i uprzedzenia, wejdź w położenie klienta.
4. Gdy klient mówi, słuchaj przede wszystkim głównych informacji.
5. Słuchaj werbalnych i pozawerbalnych informacji oraz ich kontekstu.
6. Na główne informacje od klienta odpowiadaj dość często, ale zwięźle.
7. Bądź elastyczny i nieoficjalny, tak aby klient nie czuł się naciskany.
8. Użyj empatii, aby utrzymać uwagę klienta na istotnych zagadnieniach.
9. Dąż powoli do odkrycia delikatnych zagadnień i uczuć.
10. Po odpowiedzi z empatią uważnie wyglądaj wskazówek, które potwierdzają lub zanegują trafność twojej odpowiedzi.
11. Kontroluj, czy twoje odpowiedzi z empatią pomagają klientowi w skupieniu nad rozwijaniem i wyjaśnianiem ważnych zagadnień.
12. Zwracaj uwagę na oznaki zdenerwowania lub oporu klienta, spróbuj osądzić, czy wynikają one z braku trafności, czy też z nadmiernej trafności twoich reakcji.
13. Zawsze pamiętaj, że wynikająca z empatii zdolność nawiązywania kontaktu, mimo, że ważna, jest tylko narzędziem pomagającym klientom zobaczyć ich samych i ich problemy bardziej przejrzysto, aby w perspektywie skuteczniej je pokonywać [Egan 2002, s. 158].

W procesie pomocy i wsparcia oczekiwane jest tzw. słuchanie z empatią, które wychodzi już poza ramy osoby pomagającej. W procesie słuchania empatycznego ważne są fakty, skupienie się na tematach ważnych dla pacjenta, z wykorzysta-

niem współczującego słuchania w sytuacjach cierpienia, bólu, traumy w komunikowaniu pacjenta. Efektem takiego słuchania powinno być uzmysłowienie osobie wymagającej pomocy, że oczekiwane jest również słuchanie samego siebie. Zaleca się więc osobom udzielającym pomocy, że „aby być skutecznym pomagającym, musisz słuchać nie tylko klienta, ale także samego siebie. Istotne jest, abyś nie zajmował się własnymi sprawami, lecz słuchał siebie na „drugim kanale”; pomoże Ci to określić zarówno to co możesz zrobić dalej, aby pomóc klientowi, jak również co stoi na drodze, żebyś mógł być z klientem i słuchać go. Jest to pozytywna forma samoświadomości” [Egan 2002, s. 129].

Podsumowanie

Można zaryzykować, że empatia współcześnie jest narzędziem cywilizacji, a dla potrzeb pedagogiki specjalnej jest podstawą procesu pomocowego, opieki i wsparcia. Wszystkie oddziaływania w zakresie empatii mogą pomóc w odnalezieniu odpowiedzi na pytanie: kim jestem, jaka jest moja droga życia, jakie są moje potrzeby, jakie problemy, jak mogę je rozwiązać, jakie uznaję wartości.

W procesie tym ważne jest przyjęcie antropologicznych, personalistycznych i głęboko humanistycznych odniesień, z eksponowaniem OSOBY, jej godności i indywidualności zgodnie z filozofią personalistyczną.

To dostrzeżenie potrzeb i problemów, cech i stanów psychicznych osób oczekujących wsparcia, jak i nazywanie tych cech oraz zjawisk, nadawanie i odbieranie werbalnych oraz niewerbalnych komunikatów. Przyjmując, że zdolność empatyzowania może ograniczać rozwój poczucia osamotnienia, świadomość bólu, cierpienia, „można przypuszczać, że tym samym może ona pośrednio przeciwdziałać objawom przewlekłego stresu” [Kliś, Kossewska 2000, s. 55].

Oczekiwana jest więc potrzeba rozwijania empatii i to zarówno u osób oczekujących pomocy, jak i u osób wykonujących zawody pomocowe. Umiejętność empatyzowania umożliwia i ułatwia komunikację osobową, nawiązywanie satysfakcjonujących kontaktów i więzi, jest oczekiwana zarówno w sytuacjach osobistych, rodzinnych, zawodowych, jak i społecznych. Na koniec warto przytoczyć wielką maksymę E. Stein z zakresu wczucia: „czy mamy tu do czynienia z rzetelnym doświadczeniem, czy to owa niejasność co do własnych motywów, jaką znaleźliśmy przy rozważaniu «Idoli samopoznania» – ktoś chciałby to rozstrzygnąć. Czy jednak w złudnym obrazie takiego doświadczenia nie jest już dana istotnościowa możliwość rzetelnego doświadczenia w tej dziedzinie? (...) Jednakże odpowiedź na postawione (tu) pytanie pozostawiam dalszym badaniom, a tutaj zadowolam się jednym *non liquet*”.

Bibliografia

- Ablewicz K. (2003), *Teoretyczne i metodologiczne podstawy pedagogiki antropologicznej*, Wydawnictwo UJ, Kraków
- Barłóg K. (2012), *Teoria „wczucia” Edyty Stein i jej implikacje dla potrzeb współczesnej pedagogiki, pedagogiki specjalnej*, [w:] *W dyskursie pedagogicznym i edukacyjnym doby współczesnej*, red. K. Barłóg, Wydawnictwo PWSTE, Jarosław, s. 15–37
- Barłóg K. (1998), *Empatia nauczyciela a proces kształtowania u dzieci umiejętności komunikowania siebie*, [w:] *Sztuka Leczenia*, Wydawnictwo Towarzystwo Edukacji Psychosomatycznej, Kraków, s. 29–35
- Biela P. (2009), *Einführung jako dialogiczność personalizmu fenomenologicznego Edith Stein*, „Czasopismo Filozoficzne”, nr 4/5
- Dykcik W. (red.) (2006), *Pedagogika specjalna*, Wydawnictwo UAM, Poznań
- Egan G. (2002), *Kompetentne pomaganie*, Zysk i S-ka, Warszawa
- Ingarden R. (1988), *O badaniach filozoficznych Edith Stein*, Wydawnictwo Znak, Kraków
- Kliś M., Kossewska J. (2000), *Prewencyjna rola empatii wobec poczucia osamotnienia*, [w:] *Sztuka leczenia*, Wydawnictwo Towarzystwo Edukacji Psychosomatycznej, Kraków, s. 47–59
- Krause A. (2010), *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków
- Pilecka B. (1995), *Znaczenie empatii w różnych wymiarach relacji interpersonalnych*, [w:] *Psychologia wychowawcza stosowana*, Z. Gaś, UMCS, Lublin
- Rembowski J. (1987), *Empatia*, Warszawa
- Stein E. (1998), *O zagadnieniu wczucia*, przeł. J.K. Gierula, Wydawnictwo Znak, Kraków